

Przykłady MDM

(Dalszy ciąg ze str. 1)

rownictwom, które nie zawsze doceniają jego rolę, ale również i samym majstrom.

Zenon DOMAŃSKI
kierownik budowy bloku 6E

Postaramy się
wodciągnąć plan



Antoni Okniński

Kiedy przyszedłem w 1950 roku do roboty na MDM, ciężko było pracować. Byłem wtedy prostym robotnikiem. Ja i moi koledzy czuliśmy niechęć do majstra T. i jego kolegów. Majster słabo się znał na rysunkach i zupełnie nie potrafił zorganizować roboty. Wówczas jeden strop robiliśmy przez miesiąc. Dziś w ciągu miesiąca robimy 4 stropy.

Skąd to było możliwe? Takie przyspieszenie robót uzyskaliśmy jedynie dzięki dobruemu zespołowi majsterskiemu i dobrze postawionej organizacji pracy, bo majster jest głową i sercem budowy.

Gdy nas opisałeś w gazecie, sami robotnicy przychodzili do mnie i pokazywali artykuł, podciągając to łudzi, podciągając to nas, a my postaramy się podciągnąć plan — odpowiadając na apel „Życia”.

Antoni OKNIŃSKI
majster bloku 4A.



Ozłowy majster ciesielski MDM-u Edward Sobierajski, którego wypowiedź zamieściliśmy wczoraj.

Artyści radzieccy opuścili Polskę

Grupa artystów radzieckich z kompozytorem, zasłużonym działaczem sztuki RSFR A. Nowikowem na czele, po trzytygodniowym tournée uwiecznionym ogromnymi sukcesami, opuściła Polskę.

25 bm. wybory samorządowe we Włoszech

Wielki wiec w Rzymie w obronie demokracji i pokoju

RZYM. (PAP). — 25 bm. we Włoszech południowych i w szeregu centralnych okręgów kraju odbędą się wybory samorządowe. Kampania przedwyborcza przebiega w atmosferze nie przebiegającej w srodach nagonki obozu rządzącego przeciwko siłom demokratycznym. Aktywny udział w kampanii przedwyborczej bierze Watykan, który dąży do narzucenia Włochom rządu „silnej ręki”, zdolnego do zdławienia sił demokratycznych w kraju.

Sił demokratyczne Włoch występują w wyborach zwracając i w sposób zorganizowany.

RZYM. (PAP). — Sekretarz generalny Komunistycznej Partii Włoch Palmiro Togliatti przemawiał w Rzymie na wiecu zwołanym przez komitet wyborczy „listy obywatelskiej”, który jednoczy kandydatów do rzymskiej rady miejskiej z ramienia Partii Komunistycznej, Partii Socjalistycznej, różnych niezależnych grupowań politycznych i przedstawicieli szerokiej opinii demokratycznej stolicy Włoch. Wiec, który odbył się pod hasłem „O Rzym — stolicę demokracji i pokoju”, zgromadził przeszło 200 tys. mieszkańców.

Togliatti scharakteryzował sytuację polityczną we Włoszech w przeddzień wyborów mówiąc:

Polityka obecnego rządu pozostawała i pozostaje w sprzeczności z wolą mas ludowych. Masy ludowe pragną reform społecznych, pragną zmiany warunków społecznych w interesie klas nie posiadających, zniszczenia przywilejów klas bogatych. Poza tym masy ludowe chcą polityki

Mimo barbarzyńskiego terroru i krwawych represji jeńcy koreańscy i chińscy bohatersko walczą o prawo powrotu do ojczyzny

PEKIN (PAP). — 19 bm. na plenarnym posiedzeniu delegacji obu stron w Panmunjon, przewodniczącą delegacji koreańsko-chińskiej gen. Nam Ir przytoczył fakty demaskujące amerykański plan tzw. „dobrowolnej repatriacji” i potępił barbarzyńskie traktowanie przez Amerykanów jeńców koreańskich i chińskich.

Zwracając się do delegatów amerykańskich gen. Nam Ir oświadczył: Obóz Nr 76 na wyspie Kożedo został otoczony przez uzbrojone oddziały wojskowe. Nie ulega wątpliwości, że nadal będą stosowane krwawe metody terroru w celu zdławienia słusznej walki jeńców koreańskich i chińskich o prawo repatriacji i że masakry jeńców nie ustają. Cały świat zdaje sobie sprawę, że jeńcy koreańscy i chińscy są raczej gotowi zginąć niż zgodzić się na zatrzymanie ich przez Amerykanów w Korei południowej.

Delegacja koreańsko-chińska jak najbardziej stanowczo protestuje przeciwko zatrzymywaniu, przemocy przez władze amerykańskie jeńców koreańskich i chińskich w Korei południowej oraz przeciwko przeprowadzaniu przymusowych „selekcji” w obozach jenieckich.

Opinia publiczna całego świata zdaje sobie sprawę, że delegacja amerykańska upiera się przy swych absurdalnych żądaniach w sprawie jeńców po to jedynie, żeby zerwać rokowania w sprawie rozejmu w Korei.

Stanowczy opór jeńców

NOWY JORK (PAP). — Dowództwo amerykańskie nie jest w stanie ukryć faktu, że przymusowe „selek-

cje” przeprowadzane w obozach jeńców koreańskich i chińskich w Korei południowej wywołują stanowczy opór ze strony jeńców oraz że władze wojskowe tłumią ten opór przy pomocy najbrutalniejszego terroru.

20 bm. agencje amerykańskie doniosły, że w kilku obozach jenieckich na wyspie Kożedo wybuchły „rozruchy”. „Rozruchy” wybuchły również w obozach jenieckich pod Masanem gdzie — jak twierdził Amerykanie — znajdują się tylko jeńcy koreańscy i chińscy, którzy „odmawiają” powrotu do Korei północnej. Obecnie okazuje się, że jeńcy ci „zbuntowali się”.

PEKIN (PAP). — Wiadomości podawane przez prasę amerykańską na temat sytuacji w nowych obozach jenieckich koło Masanu — pisze Agencja Nowych Chin — potwierdzają fakt, że ani barbarzyński terror, ani krwawe masakry nie zdołają zmusić jeńców koreańskich i chińskich do wyrzeczenia się przysługującego im na mocy Konwencji Genewskiej prawa powrotu do ojczyzny.

Nie ulega wątpliwości, że jeńcy koreańscy i chińscy, czy to w obozach na wyspie Kożedo, czy to w nowych obozach koło Masanu, walczą przeciwko terrorowi i domagają się, by ich repatriowano natychmiast po podpisaniu rozejmu.

36 tys. bibliotek przed wojną — 85 tys. obecnie

Polska na drugim miejscu po ZSRR pod względem rozwoju czytelnictwa w skali światowej

Wraz ze stałym rozwojem sieci bibliotek w Polsce Ludowej wzrasta z roku na rok ich rola w wychowaniu socjalistycznym społeczeństwa. Biblioteki stają się jednym z ważnych czynników upowszechniania wśród najszerszych mas zdobywcę postępowej myśli ludzkiej.

W Polsce przedwrześniowej liczba bibliotek wynosiła 35.995. Były to w większości placówki obliczone na zysk, schlebające niskim gustom mieszczańskim, lansujące literaturę brukową, bezwartościową, szkodliwą. Jedną książką — przeważnie bezwartościową — przypadała na 6 mieszkańców w mieście i na 27 na wsi. 88 proc. zbiorów bibliotecznych zostało zniszczonych w czasie okupacji.

W ciągu kilku lat w Polsce Ludowej cały kraj pokrył się gęstą siecią bibliotek. Ogółem mamy obecnie 85 tys. bibliotek i punktów bibliotecznych z 55 mln. książek, obsługujących 6 mln. czytelników. Na jednego mieszkańca przypada dzisiaj 2,3 książki w bibliotece, a jedna biblioteka przypada przeciętnie na 2.800 mieszkańców. W SKALI ŚWIATOWEJ JESTEŚMY NA DRUGIM MIEJSCU PO ZSRR, w którym 2.197 osób przypada na 1 bibliotekę. (W Anglii na 1 bibliotekę przypada 4.300 mieszkańców, w USA 20.331, a w Japonii 70 tys.).

W woj. łódzkiej, jednym z najbardziej zaniedbanych pod względem oświaty i kultury w okresie sanacji, dziś czynne są 273 biblioteki powiatowe, miejskie i gminne, biblioteka wojewódzka i 1.900 punktów bibliotecznych we wsiach najbardziej odległych od miast. Biblioteki te liczą ogółem 707 tys. tomów tj. przeszło 11 razy więcej niż w r. 1945. Wraz ze wzrostem księgozbioru powiększy-

ła się liczba czytelników z 4.400 w r. 1945 do 110 tys. w r. 1951.

W woj. rzeszowskim nie mniej zafanowanym przed wojną — korzysta obecnie z bibliotek 122 tys. mieszkańców. W r. 1947 biblioteki publiczne posiadały tu ok. 31 tys. czytelników.

Nowe formy i metody pracy z czytelnikiem, oparte na najlepszych wzorach radzieckich, zdobywają coraz szersze masy dla korzystania z dobrodziejstw bibliotek. Zespoły dobrego czytania, konkursy czytelnicze, wieczory dyskusyjne, w których często biorą udział wybitni pisarze, wystawy książek i odczyty — oto drogi upowszechniania czytelnictwa. Zagadnienia dalszego usprawnienia form i metod pracy bibliotek będą tematem Krajowej Narady Bibliotekarzy, która w końcu bm. zbierze się w Warszawie.

Nowe metody pracy i usprawnienia w walce o realizację zadań 3 roku Planu 6-letniego

Zalogi robotnicze w całym kraju w realizacji zobowiązań podjętych na zjeździe Bolesława Bieruta i Święta o doświadczenia z okresu realizacji żyłowi dalszego usprawnienia pracy

Doświadczenia i osiągnięcia czynu produkcyjnego, dopomogą założeń Zakładów Wytwórczych T-4 w Łodzi w upowszechnieniu kompleksowego oszczędzania metodą Korabielnikowej. Dzięki zastosowaniu tej metody Zakłady uzyskały poważne sukcesy, obniżając zużycie surowców i materiałów pomocniczych oraz zmniejszając o 15 proc. ilość odpadów. Daje to w skali rocznej około 600 tys. zł. oszczędności.

Terminowe wykonanie zobowiązań wpłynęło na wykonanie w 103,4 proc. kwietniowego planu wartościowego przez przemysł maszyn elektrycznych.

Najlepsze wyniki produkcyjne w przemyśle maszyn elektrycznych w tym okresie uzyskała załoga Zakładów M-2 w Ciesinie dzięki rytmiczności produkcji oraz zastosowaniu metody inż. Kowalowa.

Nie wszystkie zakłady przemysłu maszyn elektrycznych wykonywały jednak plan kwietniowy. M. in. Zakłady Aparatury Grzałnej A-5 w Warszawie wykonywały zaledwie 58,8 proc. planu. Główną przyczyną było zbyt późne zamówienie półfabrykatów.

Zakłady woj. warszawskiego usprawniają produkcję

Robotnicy i pracownicy techniczni produkujących fabryk woj. warszawskiego przystępują obecnie do wpro-

Zapowiedź nowych redukcji w przemyśle aluminium i stalowym USA

NOWY JORK (PAP). — Na ostatnim posiedzeniu zwołanym producentów stali w N. Jorku stwierdzono, iż zapasy stali zwiększyły się do tego stopnia, że w III i IV kwartale br. huty amerykańskie będą musiały znacznie zmniejszyć swą produkcję.

Zastój panuje również w przemyśle aluminium. Prezes największego koncernu aluminowego „Aluminium Company of America” oświadczył, że trzeba będzie znacznie zmniejszyć

Oto jak wyglądają wyniki przymusowej „selekcji” przeprowadzonej wśród jeńców na wyspie Kożedo — stwierdza w zakończeniu Agencja Nowych Chin — oto jak wygląda zasada tzw. „dobrowolnej repatriacji” stosowana przez władze amerykańskie w obozach jenieckich.

Nowe ofiary

NOWY JORK (PAP). — Korespondent agencji amerykańskiej „United Press” w depeszy z Pusanu cytując oświadczenie nowego komendanta katowni na wyspie Kożedo — gen. Boatnera, że w ostatnich dniach zamordowany został jeszcze jeden jeńiec wojenny spośród chińskich ochotników ludowych za rzekome „pożroczki” wobec straży tzw. „wojsk ONZ”, a około 100 jeńców odniosło rany.

Wobec grupy jeńców uznanych za „agitatorów” zastosowano dalsze obstrzeżenie niełudzkiego regulaminu obozowego.

»Zjednoczeni w powszechnej akcji oporu narodowego — będziecie niezwyciężeni«

Drogą wspólnego porozumienia - do pokoju i jednolitego Odezwa Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych

BERLIN (PAP). — Rada Narodowa Frontu Narodowego Niemiec demokratycznych uchwaliła 21 bm. odezwę do narodu niemieckiego w sprawie zadań stojących obecnie przed

wszystkimi patriotami niemieckimi.

Omawiając awaturniczą, wojenną politykę Adenauera, prowadzoną na rozkaz agresorów amerykańskich, odezwa stwierdza:

„Istnieje droga, która przez wspólne porozumienie między Niemcami prowadzi do pokoju dla Niemiec i dla całego świata.

Rząd radziecki w notach z 10 marca i 9 kwietnia dał niezbity dowód, że występuje na rzecz natychmiastowych wolnych wyborów ogólnoniemieckich pod kontrolą czterech mocarstw oraz na rzecz zawarcia traktatu pokojowego ze zjednoczonymi Niemcami. Zw. Radziecki zapewnia Niemcom na tej drodze suwerenność, niezawisłość narodową, swobodę demokratyczne i szczęśliwe życie w pokoju.

„Ostatnia odpowiedź mocarstw zach. znowu odrzuciła te jasne, konkretne i odpowiadające prawdziwym narodowym interesom narodu niemieckiego propozycje Zw. Radzieckiego. Imperialiści amerykańscy pragną koalicji wojennej, chcą przekształcić Niemcy w kolonię, chcą rozbicia Niemiec, dążyć bezczelnie i cynicznie do rozpętania wojny amerykańskiej na ziemi niemieckiej.

Ludność NRD dowiedzie, że łączy nierozdzielnie obronę swych zdobyczy demokratycznych, zbrojną

ochronę swego ojczystego kraju ze zdecydowaną i niełomną walką o pokój i o przywrócenie jednolitości naszej ukochanej ojczyzny!”

Właśnie w tej krytycznej dla Niemiec chwili wszyscy obywatele naszej Republiki muszą zdać sobie sprawę z olbrzymiej odpowiedzialności za obronę jej ustroju demokratycznego, za ochronę swych zakładów pracy, swych domów i życia, za ochronę swojej Republiki — pierwszego państwa pokojowego w dziejach Niemiec.

W tym celu ludność w NRD musi stworzyć swe własne narodowe siły zbrojne i oddać je pod dowództwo swych najlepszych synów! Te narodowe siły zbrojne będą służyły jedynie sprawie pokoju, jedynie obronie ojczystego kraju i jednolitej nacji; w ich szeregach nie będzie miejsca dla militarystów i nacjonalistów.

Zbrodnia Adenauera pociągnęła za sobą bezpośrednią konieczność obrony NRD. Narodowi niemieckiemu musi jednak udać się, dzięki wspólnej walce udaremnienie planów Adenauera, by drogą pokojowego porozumienia doprowadzić do wyborów ogólnoniemieckich i do zawarcia traktatu pokojowego z jednolitymi, niezależnymi Niemcami.

Ten wielki sukces załoga osiągnęła pełną poświęcenia pracą. W styczniu plan wykonano w 103 proc., w lutym — w 107,6 proc., w marcu — w 116,4 proc. Szczytowe osiągnięcie marca jest wynikiem przekroczenia zobowiązań dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i Święta 1 Maja. Wykonanie tych zobowiązań przyniosło gospodarce narodowej oszczędności i ponadplanową produkcję wartości przeszło 1.600 tys. złotych.

Tak to wygląda z bliska

Nie pomogą lisie kruczki

Informowaliśmy Czytelników przed tygodniem, że ten sam prefekt Paryża, Baylot, który usunął z Salonu Jesiennego obrazy o treści pokojowej, dokonał zamachu na teatr „L'Ambigu”. Pod pretekstem rzekomych braków w instalacjach przeciwpożarowych nakazał go zamknąć, aby w ten sposób nie dopuścić do odegrania sztuki pt. „Pułkownik Foster przyznał się do winy”, która to sztuka nawiądyła bez ostentacji rzeczywistą rolę interwencji amerykańskich w Korei. Pod naciskiem opinii publicznej prefektura musiała się cofnąć i nakaz odwołać, a tym samym — zezwolić na odegranie sztuki. I rzeczywiście — do premiery doszło, ale prefekt Baylot nie byłby sobą, gdyby nie uciekł się do listy go kręta. Oto poszedł po rozum do socjaldemokratycznej głowy i długo nie wracał, a tymczasem po kilku przedstawieniach sztuki, która stała się wielkim sukcesem — w teatrze zjawia się... **bojówka faszystowska** i takie awantury będą wprawdzie zarówno podczas, jak i po przedstawieniu, że aż prefektura (oczywiście „w obronie spokoju publicznego”) znalazła szczęśliwie podstawę, aby atlantyckim „lege artis” postawić na swoim i grania sztuki zakazać.

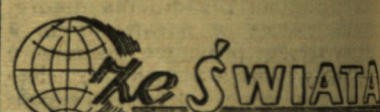
Nowe to bezprawie jest zgodne — na co prefekt Baylot uroczyście się powołuje — z ustawą, która zredagowano... w końcu osiemnastego wieku, w czasach, kiedy porwulucyjną

Rada Narodowa Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych wzywa was, Niemcy we wszystkich częściach naszej ojczyzny, do nie strzegającej walki o ten cel!”

W dalszym ciągu Rada Narodowa w odezwie swej stwierdza:

— Solidaryzujemy się z apeln „Zrzeszenia Zwolenników Porozumienia między Niemcami” z 19 bm. w sprawie przeprowadzenia referendum ludowego: „Obecnie naród musi wyrazić swą wolę i zrealizować prawo do samookreślenia. Obecnie należy zasięgnąć opinii narodu — nadeszła bowiem chwila decyzji!”

Niemcy na Zachodzie i Wschodzie, na Północy i na Południu! Zjednoczeni w powszechnej akcji oporu narodowego — będziecie niezwyciężeni. Niech naród zdecydowanie: przemieni wojennemu układowi ogólnemu — precz z Adenauerem — za traktat pokojowy z całym Niemcem! Niech żyją jednolite, niezależne, pokój miłujące Niemcy demokratyczne!



◆ MOSKWA. 15 lat temu, 15.10.1937 r., 4-motorowy samolot „ZSRR-8” po raz pierwszy w historii lotnictwa lądował na polu lodowym na biegunie północnym. Wkrótce na polu tym wylądowały dalsze 3 samoloty radzieckie. Później wylądowały samoloty radzieckie i amerykańskie, pomimo trudnych warunków. Badania naukowe w tym celu zostały przeprowadzone w roku 1937.

◆ BERLIN. Na rozpoczęcie 15.10.1951 r. III niemieckiego kongresu paryż, 15.10.1951 r. była do Berlina delegacja literatów polskich w osobach: L. Kruczkowskiego, S. Karłowicza.

◆ MIRAN. Inwestycje w przemysł albański planie 5-letnim wyniosły 1000 milionów zł. W latach 1949-50 wartość produkcji przemysłowej: 1000 milionów zł. W 1950 wyniosła 400 proc. w porównaniu z produkcją okresu przedwojennego, a planowana roczna produkcja na 1951 — 10 proc. W r. 1950 ludność w miastach 1,5-3 razy więcej niż w 1945. Wzrost gospodarki w tym czasie wyniósł 100 proc.

◆ ATENY. W Szwajcarii w tym czasie poczęła się proces 3 patriotów greckich — wziętych do niewoli podczas wojny w 1940 r. W r. 1950 w Grecji odbyły się wybory do parlamentu. W r. 1950 w Grecji odbyły się wybory do parlamentu. W r. 1950 w Grecji odbyły się wybory do parlamentu.

Rady Narodowe zaniedbały

Opóźnione remonty domów

161 mln. zł. przeznaczono w bież. roku na remont kilkudziesięciu tysięcy domów mieszkalnych o blisko 600 tysiącach izb. W ten sposób, podobnie jak i w latach ubiegłych państwo preliniuje poważne kredyty na poprawę warunków mieszkaniowo-sanitarnych ludności miejskiej. Dzięki tej akcji polepszą się warunki mieszkaniowe setek tysięcy osób zamieszkujących w domach przeznaczonych do naprawy.

Akcja remontowa obejmuje zresztą nie tylko samą naprawę uszkodzonych lub zniszczonych fragmentów domów, jak np. — i przede wszystkim — dachów, stropów czy klatek schodowych. Akcja ta przewiduje także instalowanie w domach całkowite nowych instalacji, takich jak przyłączenie do sieci wodno-kanalizacyjnej, przeprowadzenie instalacji elektrycznych itp.

Decyzje w sprawie kwalifikacji domów do remontu przekazywane są organom najlepiej znającym potrzeby terenu — radom narodowym.

Rady narodowe mają też sprawować nadzór nad przebiegiem remontów, nad ich jakością, dbać o terminowe dostarczenie dokumentacji technicznej i zalegać o terminową dostawę materiałów budowlanych.

Mimo olbrzymiego znaczenia akcji FGM nie wszystkie rady narodowe wywiązują się zadowalająco ze swych zadań.

Rzecz charakterystyczna, że gdy corocznie przekraczane są plany budownictwa mieszkaniowego, to plany remontów domów mieszkalnych nie są w całości wykonywane (W ub. roku np. nie wykonano remontów w domach o łącznej ilości 32 tys. izb).

Rzecz charakterystyczna również, że gdy budownictwo mieszkaniowe wzbogaca się wciąż o nowe doświadczenia, przyspieszające tempo prac — to tempo przenikania tych doświadczeń do robót remontowych jest wciąż jeszcze powolne.

Fakt, że w dobre wiatr i transporterów na jednej z inspekcjonowanych robót zauważono robotnika wnoszącego wiadrami na 4 piętro materiał budowlany — jest tego wymownym przykładem.

Zły start

Według startu zwykło się stawiać prognozy. Otóż, jeżeli według startu do akcji remontów przyszedłoby

wrócić dalszy jej przebieg, prognozy byłyby niepomyślne.

Ministerstwo Gospodarki Komunalnej przewidziało, że w ciągu I kwartału br. ma być wykonana 5 części planu rocznego, a więc, że mają być ukończone remonty w domach obejmujących około 120 tys. izb. Tymczasem remonty zakończono w 1.796 domach o 40 tys. izb, a w trakcie remontu znajdowało się w I kw. kilka tysięcy domów o około 82 tys. izb, przy średnim zaawansowaniu robót — 40 proc.

Tak więc plan I kw. br. w stosunku do dyrektywy MGK został wykonany zaledwie w 57 proc. Jest to procent bardzo mały, biorąc nawet pod uwagę nie sprzyjającą robotom remontowym pogodę miesiaca lutego.

I tak np. plan I kw. w woj. kieleckim wykonano zaledwie w 21,9 proc., wrocławskim — 32 proc., koszalińskim — 48 proc. Plan I kwartału powyżej 60 procent wykonywały województwa: bydgoskie, rzeszowskie, lubelskie i katowickie. W woj. łódzkim wykonano 72 proc. planu, a w woj. gdańskim i szczecińskim trudno określić procent wykonania planu I kw. br. gdyż kontynuowano tam remonty rozpoczęte jeszcze w ub. roku, ale w terminie nie zakończone.

Te same błędy

Kiedy analizuje się przyczyny tego niezadowalającego startu do robót remontowych, natrafia się na te same błędy, które co roku się powtarzają. A więc: spóźniona dokumentacja techniczna, spóźnione kosztorysowanie robót.

Dokumentacja powinna być zakończona do 20 grudnia ub. roku — jeżeli chodzi o domy zakwalifikowane do remontu w I kwartale br., i do 20 stycznia — jeżeli chodzi o pozostałe domy.

W bardzo nielicznych miejscowościach terminy te zostały dotrzymane. W znacznej większości dokumentację sporządzano w lutym, a niekiedy nawet i w marcu.

Nietermirowe sporządzenie dokumentacji uniemożliwiło w bardzo wielu wypadkach przystąpienie do robót. Konsekwencją nietermirowego opracowania dokumentacji było z kolei opóźnienie w ułożeniu planu dostaw materiałów budowlanych.

Ponadto niewłaściwy jest jeszcze dość często stosunek Miejskich Przedsiębiorstw Remontowo-Budowlanych do prac remontowych. Wola one bowiem — w pogoni za łatwym

dochodem prowadzić budownictwo nowe, budownictwo do podstaw, aniżeli trudzić się remontami domów.

Jeżeli w tym roku obserwujemy jeszcze te same błędy, co i w latach ubiegłych — świadczy to, że rady narodowe nie dość wnikliwie analizowały błędy lat ubiegłych lub że nie wyłączały z tej analizy właściwych wniosków.

Wkraczaliśmy w porę roku najodpowiedniejszą do prowadzenia akcji remontowej. Rady narodowe powinny obecnie zwiększyć wysiłki tak, by wykonać nie tylko znacznie większy od planu I kw. plan II kwartału, ale i odrobić zaległości.

Pora jest najodpowiedniejsza do tego, nie tylko ze względu na pogodę, lecz również ze względu na to, że od lipca do początku września rady narodowe będą się musiały zająć, jak co roku, wakacyjnymi remontami szkół. I że wówczas Miejskie Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlane będą musiały dzielić swe siły na dwie akcje, podobnie jak i bazy zaopatrzeniowe materiałów budowlanych.

Akcja remontów domów mieszkalnych ma kapitalne znaczenie społeczne: przyczynia się do poprawy warunków bytu setek tysięcy mieszkających miast, ratuje domy przed zniszczeniem.

O tym rady narodowe powinny dobrze pamiętać.

L. K.

Odpowiadają na ankietę »Życia«

Michał Rusinek, Leopold Lewin

POWIEŚĆ O KRZYSZTOFIE ARCISZEWSKIM

Pracuję obecnie nad powieścią historyczną z XVII w. Główną postacią będzie w niej Krzysztof Arciszewski, wielki na swe czasy Polak, którego dzieje nie doczekały się jeszcze obszerniejszego, beletrystycznego ujęcia. A jakże bogaty był żywot tego za miodu ubożającego szlachcica, przesładowanego za swą arciśńską wiarę i związany z nią demokratyczny światopogląd, później bohatera na polach bitew, zdobywcy Brazylii, admirała floty holenderskiej, jednocześnie inżyniera i poety, a pod koniec życia — przełożonego nad armadą koronną za Władysława IV.

Ośiem młotów książek przedwojennych, łącznie z podwójnymi wydawnictwami, osiągnęło nakład 35.000 egz. Po wojnie wydrukowano 4 książki, które łącznie z 5 napisanymi po r. 1944 miały 105.000 egz. nakładu.

Pod ZNAKIEM PRZEKŁADÓW

Rok 1952 upływa dla mnie pod znakiem przekładów. Kilka tygodni temu ukazał się w moim przekładzie wybór wierszy Mikołaja Niekrasowa. Obecnie przygotowuję do druku obszerny wybór poezji tego wielkiego poety, na którym wychowały się całe pokolenia rosyjskich rewolucjo-

nistów. Do tego wyboru wejdą również tłumaczone przeze mnie fragmenty poematu „Rosyjskie kobylki” (podtytuł: „Dekabryści”), obrazującego bohaterstwo żon rewolucjonistów rosyjskich.

Równocześnie tłumaczę nie przełożone jeszcze przeze mnie wiersze polski wiersze liryczne i epigramaty, Puszkina, w niedawnej perspektywie czekają — poemat Szweczenki pt. „Sen” i wiersze poety niemieckiego sprzed stu z górą lat — Herwega.

Z pozycji powieściowych na nowo tłumaczę poprawioną i uzupełnioną znacznie przez Aleksandra Fadiejewa „Młodą Gwardię”.

Jeżeli idzie o twórczość oryginalną, to po ukończeniu przekładów, czyli mniej więcej w ostatnim kwartale bieżącego roku zabiorę się do pisanie poematu o Jarosławie Dąbrowskim.

Co się tyczy wysokości nakładów, to moje przedwojenne tomiki wierszy („Wyraź lasu”, „Kora pisana”, „Sen zimowy” i in.) ukazywały się, tak jak tomiki innych poetów, w nakładach od 300 do 500 egzemplarzy. Natomiast moje zbiory wierszy, wydane już w Polsce Ludowej, ukazywały się w nakładzie 5.000 egz. każdy, a „Poemat o Dzierżyńskim” wyszedł w nakładzie 15.000 egzemplarzy.

ZYCIE SPORTOWE

Wyścig kolarski o puchar min. Radkiewicza

25 bm. o godz. 9 na trasie Aleja Stalina — Piękna — Myśliwiecka — Łazienkowska — Czarnałkowska — Śróblewów — Agrykola odbędzie się VII Ogólnopolski wyścig kolarski na

Sportowcy — na cześć Złotu

21 bm. odbędzie się narada aktywnych sportowców Warszawy poświęcona przygotowaniu do Złotu.

Na naradzie omówiony został regulamin konkursu współzawodnictwa przedzłotowego ogłoszony przez GKKF i ZG ZMP.

Sprawdzianem przygotowań kół sportowych do Złotu będzie Święto Kultury Fizycznej 22 czerwca br., w czasie którego odbędzie się eliminacje w wielobojach SPO, biegach narodowych, sztafetach ulicznych i wyścigach kolarskich. Eliminacje te wyłonią zawodników, którzy na Złocie reprezentować będą sport warszawski.

Na naradzie poszczególnych kół sportowych SKS-y i sekcje St. KKF zameldowały o przystąpieniu do współzawodnictwa złotowego i podjęciu zobowiązań.

Pływacy Kadry Narodowej zobowiązali się do pobicia 19 rekordów Polski, zrywając jednocześnie obozy Kadry Narodowej wszystkich dyscyplin do podjęcia podobnych zobowiązań. Kół sportowe Budowlanych podjęły zobowiązania, które dadzą ponad 5 tys. zł. oszczędności. Ponadto zobowiązania podjęły 64 SKS-y, sekcje: lekkoatletyczna i pływacka St. KKF oraz sędziowie piłki nożnej.

Młodzieżowe szkoły sportowe

Trzeci rok Planu 6-letniego, to dalszy krok na drodze umasowienia kultury fizycznej i sportu w Polsce Ludowej. Równoległe do wzrostu liczby sportowców, konieczne jest szkolenie wykwalifikowanych zawodników i instruktorów.

Obok licznych ośrodków szkoleniowych powstają młodzieżowe szkoły sportowe, które rozpoczynają pracę jeszcze w bież. roku. Szkoły te organizowane są przez GKKF wspólnie z Ministerstwem Oświaty i CSUZ na wzór regulaminów podobnych szkół w Związku Radzieckim.

W pierwszym etapie młodzieżowe szkoły sportowe powstają przy Wydziałach Oświaty Prezydów Wojewódzkich Rad Narodowych we wszyst-

100 km. (22 okrążenia) o Puchar min. St. Radkiewicza dla zawodników I i II klasy oraz na 50 km. (11 okrążeń) dla kartowiczów.

Do pierwszego wyścigu zgłosiło się już 70 kolarzy z Wójcikiem, Kłabińskim, Hadasikiem, Królakiem, Wrzesińskim, Jarząbkim, Dąbkowem, Sałęgą i Liszkiewiczem na czele. Do drugiego — wpłynęło już 63 zgłoszenia.

Drużynowy zwycięzca wyścigu otrzyma puchar przechodni min. B. P. St. Radkiewicza. Puchar ten od dwóch lat jest w posiadaniu ZS Gwardia. Zwycięzcą indywidualnie otrzymają nagrody ufundowane przez gen. Witolda Józwiaka, gen. Konarskiego i innych.

W ub. roku zwycięzcą indywidualnym wyścigu był Wrzesiński. (m).

Lista głównych laureatów

Konkursu Konstytucyjnego „Życia“

Ogłaszamy raz jeszcze listę zdobywców złotych nagród w konkursie „Życia”, którym wygrane wzięły na imprezie artystycznej w niedzielę, 25 bm. o godz. 18.30 na kortach CWKS w Warszawie. Prosimy wymienionych o przyjazd do Warszawy i zgłoszenie się w niedzielę o godz. 11 w Domu Dziennikarza, ul. Foksal 3/5.

1. Ambroży Sawicki, Warszawa, Jasna 14/16, pok. 305. 2. Zenon Brzostowski,

Chełm Lub., Młodawska 9 m. 4. 3. Anatol Hanusiewicz, Warszawa, Sienna m. 13. 4. Alfred Kublak, Warszawa, al. Niepodległości 123 m. 10. 5. Kazimierz Skowroński, Płock, Nowa 2. 6. Ryszard Zdaniewicz, Warszawa, Nowolipie 31 m. 12. 7. Ryszard Woliński, Olsztyn, Jagiello 11 m. 1. 8. Jolanta Fajtykówna, Gliwice, plac Inwalidów 7. 9. Barbara Paszkowska, Wrocław, Trzebnicka 84 m. 16. 10. Stanisław Janowski, Lublin, Bernardynska 6 m. 4. 11. Józef Szmetling, Olsztyn, Giełkowska 12. 12. Edmund Grabowski, Zychowo, gm. Racław, 13. Józef Wąsik, wieś Rudol, pow. Kozienice. 14. J. Królowski, Warszawa, Małachowska 29/33. 15. Przedstawiciel szk. podstawowej w Januszewicach. 16. Wanda Rakowska, Janowiec Kościelny, pow. Miawa. 17. B. Czuma, Miłewska p. Jasienkowska, pow. Białystok. 18. Przedstawiciel Państw. Domu Młodzieży w Warszawie, Rakowiecka 21. 19. Jan Być, Chełm Lub., Ogrodowa 19 m. 6. 20. Jadwiga i Jan Mielecki, Otwock, Piastowa 6. 21. Jerzy Parafiniewicz, Wesoła, Niemcewicz 36. 22. Wyżński, Warszawa, pl. Przyemierza 3 m. 12. 23. Baryla, Warszawa, Andrzejowska 5 m. 10. 24. Stanisław Bieński, Warszawa, Stepieńska 19. 25. Iza Rumina, Zalew, p. Morag, woj. Olsztyn. 26. Zdzisław Suchecki, Częstochowa, Złota 85 m. 1. 27. Stanisław Rajster, Sepełno, woj. Bydgoszcz. 28. Władysław Gaj, Lublin, Buża 43/45. 29. Helena Ziemska, Tyńiec, p-ta Węglowa, woj. Kielce.

Poeta zwrócił nam listy, adresowane do: 1. Stanisław Zgodziński, Warszawa, ul. Zienna 45 m. 7. ob. Michała Szwedzkiego. 2. Sieradz, Słowackiego 10 i ob. Tadeusza Kurysia, Warszawa, Grzywny 13 m. 7. Prosimy wymienionych o zgłoszenie się do Domu Dziennikarza w niedzielę, 25 bm. o godz. 11.

— Zaczęliście już coś w tej nowej fabryce? — spytał Bagara, wpatrując się w niego swym mocnym, trochę sztychującym wzrokiem.

— Sprzątam — odparł Bagar. — Niemcom nie chce się zabierać do roboty. W tekstylnych fabrykach jak na wyścigi, u mnie wykrecą się i ciagle im się wydaje, że jeszcze nie wszystko jest w porządku. Wygląda mi na to, jakby ich ktoś odmawiał i straszyl, żeby nie pracowali.

— To jeszcze w końcu będziesz zadowolony — powiedział Galczyk i pokazał mu pismo, na mocy którego fabryka łożysk kulowych dekretem ministerstwa, przechodzi pod zarząd przemysłu ciężkiego, oraz list, w którym ministerstwo zawiadamia okręgową komisję administracyjną, że fabryka stosownie do ogólnopństwowego planu gospodarczego zostanie przeniesiona do Słowacji.

Osiobicie Bagar mógł być nawet zadowolony. Spadłoby z niego zadanie, które od początku wydawało mu się ponad siły i na którym, kto wie, czy nie skreśliłby karku. To jednak, że fabryka miała być przeniesiona na Słowację — było sprawą daleko ważniejszą. Jakże to będzie miało znaczenie dla Potocznej? Ludzie mogą się zaniepokoić. My się przenosimy tu, a oni zabierają stąd przemysł — pomyślał.

I Bagar, który dobrze rozumiał znaczenie takiej decyzji, a z drugiej strony zdawał sobie sprawę z wszystkich przyczyn, które ją spowodowały, zastanawiał się, jakby taką rzecz wytłumaczyć ludziom. Najmniej pięcioliesięciu Niemców zostanie nagłe bez pracy, chyba że im się posłał do lasu. Albo ich od razu wysiedlić. Łatwo się mówi wysiedlić, ale kogo ścigać na ich miejsce, jeśli zabiorą stąd fabrykę?

Zbliżali się do Potocznej. Na polach panował ruch. Niemieccy chłopcy w niebieskich koszulkach i czarnych narciarskich czapkach nakładali żyto i zwozili do stodół. Widząc nadjeżdżających, przerywali pracę i opierając się o widły, patrzyli nieruchomo za obydwojma wolno posuwającymi się samochodami.

Na ostatnim spadku drogi Bagar zatrzymał ostrzegawczo i nacisnął pedał hamulca. Przed nim kołysała się wysoko naładowana fura żyta. Para białych koni powstrzymywała jej ciężar. Za krągłym, lśniącym zadem pręgowo ścigał leżący Wencel Postawa. Obie córki szły po bokach wozu i utrzymywały jego równowagę widłami wbitymi w zboże. Postawa krzyknął na konie i stanął. Bagar powoli go mijął. Zrównawszy się z dawnym ordynariuszem, a gdyż szczęśliwym gospodarzem na dwunastu hektarach, zawolał wesoło:

— Nie ślaś, ale zbory masz wspaniałe! Za rok będzie gorzej!

— Już ty się nie obawiaj! — odrzekł Postawa. — Ja tym szkopom pokażę, jak należy gospodarować!

D. c. n.



— W co bym się miał wplatać? Patrz, tu są papiery na ten wóz. Sam Galczyk mi je podpisał. Rosjanie machnęli na ten grat ręką.

— Stajesz się ezabrownikiem i wy zyskiwaczem; niedługo będziemy musieli upaństwowić twoje przedsiębiorstwo. Iu ludzi zatrudniaś już dzisiaj? Czterech Niemców. Za chwilę będziesz chciał mieć ich dziesięciu i zaczniesz dowodzić, że wysiedlenie ich jest nonsensem, tak jak Trnec.

Twarz Antosza niezwykle spoważniała.

— Nie, tak nie jest. Ty sam wiesz, że tak nie jest. Tylko teraz trochę mnie poniosło. Nie mogę patrzeć, jak się te gruchoty walają po drogach i niszcza. Całe życie harowałem dla innych, chcę też raz popracować dla siebie.

— I tu właśnie się zaczyna — rzekł Bagar.

— Nie zaczynał cholera, powiadam ci, że nie zaczynał! U mnie nie! Niech się Niemcy wynoszą. Ja ich zatrzymywać nie będę. A jeżeli mi powiecie, że nie mogę mieć tych warsztatów, że tym szkodzi innemu, to ja sobie zabierając, a ja będę robił choćby dla miasta, czy dla państwa. Ja tylko nie chcę zderzać rąk dla tych obartuchów z akcjami!

— No, ale cię Andula zaagitowała!

— Ja myślę — roześmiał się Antosz. — Andula chce socjalizmu, to i ja go chcę.

— A gdyby Andula chciała faszyzmu?

— To wtedy nie byłaby Andula i ja bym się z nią nie ożenił. A teraz wlaś do auta i soferu. Ja będę krecić kierownicę w tym gruchocie.

Bagar wracał do Potocznej nie tylko z wyliczonymi Klinkiem, ale także z nowiną, z którą nie mógł sobie dać rady. Łamał sobie nad nią głowę i nie mógł się zdecydować ani za ani przeciw. Galczyk, o dziwo, nie przysłał mu jej na piśmie, ale wezwał go telefonicznie, żeby z nim osobiście pomówić o tej sprawie. Stuzenie sądził, że tak czy tak rozmowy tej nie uniknie, wolał więc sprawę i tak pilną, załatwić jak najszybciej.

Trzy stołówki i wszystkie dobre

OZR w Łabędach potrafi

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Łabędzi, w maju. Pośrodku każdej hali produkcyjnej w ZMIS-ie (Zakład Mechaniczny im. J. Stalina) znajduje się bogato zaopatrzony bufet. Można w nim otrzymać prócz kanapek, zimnych napojów itd., gorące mleko i jajka.

Bufety, czynne od godz. 6-1 do 18, zamknięte są w południe na dwie godziny, w celu przyjęcia towarów dla drugiej zmiany. Podczas tej przerwy ekspedientki w białych fartuchach krążą po halach produkcyjnych i biurach, rozdając w dużych koblakach kanapki, piwo i papierosy.

Toteż tokarz Zygmunt Mazur, który Plan 6-letni ukończył już 14 kwietnia rb. i „nie lubi odrywać się od roboty”, może ugasić pragnienie, nie odchodząc od maszyny.

— Dawniej bufety prowadziła Gliwicka Spółdzielnia Spożywcza — opowiada. — Niewiele można było w nich dostać. Do stołówek MHD nikt nie chciał chodzić, bo obiady były niesmaczne i niechlujnie podawane. Teraz wszystko się zmieniło.

Z chwilą powstania w ZMIS-ie OZR (Oddział Zaopatrzenia Robotniczego) w styczniu rb., stołówkę przeniesiono do nowego murowanego budynku na terenie ZMIS-u. Ponadto przejęto stołówkę w Domu Młodego

Robotnika i uruchomiono stołówkę przy Domu Kultury, w pobliskim t. zw. dużym osiedlu.

We wszystkich trzech stołówkach panuje czystość. Stołki przykryte są lona ceratą. Na parapetach okiennych ustawiono doniczki z kwiatami. Załastawo chłodnie i kuchnie gazowe.

We wszystkich trzech stołówkach jadospisy są jednakowe. Abonament wykupionych w jednej stołówce, ważny jest w innych. A z obiadów w stołówce na dużym osiedlu, korzystają mogą nie tylko robotnicy, lecz ich żony i dzieci.

— Obsługa jest uprzejma — przyznaje ślusarz Waloch. — Jedzenie smaczne, porcje obfite.

Jadalnia w Domu Młodego Robotnika jest duża i widna. Przy młodych stołkach, nakrytych białymi obrusami, siedzi młodzież. Dzisiaj obiad składa się z krupniku, cieleciny z ziemniakami i kompotu z rabarbaru.

Podchodzimy do jednego ze stołków.

— Czy smakuje wam obiad? — Pleci chłopów, Grzelak, Serweta, Walczyk, Niegoda i Jędrzejczak kiwają z uznaniem głowami.

— Wszystko byłoby dobrze, tylko mleko w bufecie dostawiamy za późno — narzeka ślusarz Kaczmarek, którego spotykamy w stołówce fabrycznej.

— Miejskie Zakłady Mleczarskie w Gliwicach dostarczają nam mleko dopiero około godz. 8 — wyjaśnia kierownik OZR Szymański — a nasze starania o wcześniejszą dostawę, przynajmniej o 2 godziny, nie odnoszą żadnego skutku.

Wcześniejsza dostawa mleka jest konieczna. Pokażna większość robotników ZMIS-u dojeżdża do pracy z okolicznych miejscowości i pierwsze śniadania jada w fabryce. Wszyscy domagają się mleka. A mleka nie ma, „Mleczne kłopoty” ZMIS-u nie obchodzą Zakłady Mleczarskie w Gliwicach. A przecież fabryka posyła po mleko swoje własne samochody ciężarowe przez co odpada Zakładom Mleczarskim troska o transport.

Powiatowa Rada Narodowa w Gliwicach, niegdyś dotąd na „kłopoty mleczne” ZMIS-u, powinna niezwłocznie zająć się tak ważną sprawą dla robotników. Na brak zainteresowania się Powiatowej Rady Narodowej w Gliwicach sprawnym działaniem zaopatrzenia robotniczego, narzeka zresztą nie tylko ZMIS, lecz huta im. Stalina i inne pobliskie zakłady przemysłowe.

Plany OZR na najbliższą przyszłość, podyktowane są troską o dalsze usprawnienie zaopatrzenia robotniczego.

Jeszcze w roku bieżącym uruchomi się tuż nadziei na ok. 500 proslat. Założy zakład szwelski, krawiecki i fryzjerski. Niebawem rozpocznie się budowa wielkiej, centralnej kuchni, akcją w tym czasie zostaną będą posiłki do wszystkich czynnych już trzech stołówek oraz do czwartych stołówek, która niebawem zostanie otwarta w budującym się osiedlu robotniczym w Pyskowicach.

Oddziałem Zaopatrzenia Robotniczego w ZMIS-ie opiekuje się dyrekcja, rada zakładowa i organizacja partyjna. Działalność OZR kontroluje rada nadzorcza oraz komitety członkowskie, złożone z pracowników fizycznych.

OZR w ZMIS-ie należy do produjących. A w książkach założeń figuruje tylko jedna skarga — na zbyt późną dostawę mleka.

Stefania Osina.

Astronomowie polscy wyjechali do ZSRR

18 bm. wyjechali do Moskwy na zaproszenie Akademii Nauk ZSRR delegacja polskich uczonych — astronomów w osobach: profesora Uniw. Wrocławskiego, dr E. Rybki i profesora Uniw. Warszawskiego, dr W. Zonna.

Uczeln polscy wezmą udział w konferencji astronomicznej, mającej na celu omówienie jednego z najbardziej istotnych problemów astronomii dzisiejszej — kosmogonii gwiazd.

TABELA WYGRANYCH 4 Krajowej Loterii Pieniężnej

2 dzień ciągnięcia I rzutu

Wygrana 40.000 zł padła na Nr Nr 70355 106420.	92314 92448 92704 96872 103896 107127 111480 113129 127883 131069 131603 131757 132063 138282 139393 141723 142784 146478.
Wygrana 20.000 zł padła na Nr Nr 12183 31776.	
Wygrana 10.000 zł padła na Nr Nr 17693 18939 57863 58043 66545 75695 115461 115999 127024 134975.	Wygrane po 400 zł.
Wygrana 5.000 zł padła na Nr Nr 133368 148103.	690 2124 2543 6207 9514 10522 10583 10835 12355 12473 12713 12827 13681 14837 17774 18907 22839 13439 24438 25598 29255 29638 29972 31727 33335 37326 37593 40363 43993 44653 45114 45219 46397 48074 49604 52319 56371 57219 58037 58957 61333 62101 62121 65358 67241 67824 71512 74424 74425 74949 76725 77383 78939 80747 82485 91226 92067 93918 97147 99379 100193 104207 104334 106646 107155 108033 108072 108953 109261 112746 117181 118383 122357 124644 124748 125186 125753 127635 127771 128287 129791 132687 135310 135685 137162 140597 141747 142043 146679 147675 148006.
Wygrana 2.000 zł padła na Nr Nr 1881 2691 5314 6733 7099 7648 8762 10579 14220 26654 26882 33713 43505 48434 55346 56249 58292 68780 68728 82829 89795 96817 97617 99510 110117 124524 125701 127703 128470 131497 132729.	
Wygrana 1.000 zł padła na Nr Nr 259 3324 11556 13152 14954 26893 29388 33510 33791 35687 35798 36816 43649 52129 53401 56202 57543 58304 73753 81505 86379 87324 87441 92307	

Dzień Radomia

CODZIENNIE od godz. 9 do 18 Sąd Powiatowy przy ul. Nowotki 10 (wydział cywilny — parter) załatwia wszelkie sprawy dotyczące otwierania i ustalania treści aktów stanu cywilnego potrzebnych do dowodów osobistych.

SUBSKRYBENCI Narodowej Polityczki Rozwoju Sił Polski, którzy do tej pory nie odbierali swych obligacji, mogą je odbierać codziennie w Narodowym Banku Polskim przy ul. Zeromskiego 43/45 w godzinach od 8 do 13. Przy odbieraniu obligacji wymaga nie jest przedłożenie imiennego zaświadczenia z zakładu pracy o wysokości subskrypcji oraz wykazu numerów przyznanych obligacji.

DRUGI dzień egzaminu maturalnego (pisemnego) we wszystkich szkołach ogólnokształcących. Przed egzaminami ustnymi maturzyści będą mieć kilka wolnych dni.

DZIS, w ramach festiwalu filmów czechosłowackich, w kinie Bałtyk gra na jest komedia pt. „Wesoła trójka”. Tematyka osnuta jest na tle osiągnięć produkcyjnych i inicjowaniu przez młodzież nowych metod pracy.

DO SPAŁY pojedziemy, ale w następnym terminie. Z powodu niepogody Orbis odczytał wycieczkę na kilka dni. Datę wyjazdu podamy w następnym komunikacie.

„TRZYDZIEŚCI srebrników” Fasta — dla młodych wędzów. Teatr da specjalne przedstawienie dla młodzieży szkolnej w najbliższą niedzielę o godz. 15.30.

Przed Złotem Młodych Przdowników

Przygotowania uczniów szkół zawodowych Kielecczyny

W Radomiu odbyła się narada dyrektorów szkół zawodowych i przewodniczących zarządów szkolnych ZMP, której celem było podsumowanie przygotowań przedzłotowych. Referat ideowo-polityczny wygłosił ob. Morawski z wydziału młodzieżowego DOSZ z Kielc.

„Złot młodych budowniczych Polski Ludowej” powiedział m. in. mowa — będzie przeglądem bojowych sił naszej młodzieży. Już realizacja zobowiązań pierwszomajowych młodzieży okręgu kieleckiego dała oszczędność, wartości około pół miliona złotych. Tym samym młodzież wykazała, że dorosła do zadań, jakie postawiła przed nią Partia i Rząd.”

Jak wykazała konferencja, nie wszystkie dyrekcje i zarządy szkolne ZMP poczyniły odpowiednie przygotowania przedzłotowe. Spóródo szkół, które dobrze przygotowały się wymienić należy Technikum Budowy Samochodów w Starachowicach. Kół-

Chłopi Kielecczyny poznają kraj

Związek Samopomocy Chłopskiej zorganizował wycieczkę do Oświęcimia, Katowic i Chorzowa. Wzięło w niej udział 300 chłopów z Kielecczyny (w tym 105 kobiet). „Wycieczkowicze”, którzy odbyli podróż specjalnym pociągami turystycznym zwiędli m. in. hutę „Kościuszkę”, fabrykę nawozów sztucznych oraz muzeum w Oświęcimiu.

D. Z. koresp.

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBY

Skradziono kartę meldunkową K.XI.6834, wydaną przez Biuro Ewidencji Ludności — Radom, na nazwisko Złota Złota Złota. p. 1564-1

Zgubiono kartę meldunkową Nr. K.IX/22022 wydaną przez Prezydium Gminnej Rady Narodowej Jedlni, powiat Radom, na nazwisko Maciejewska Franciszka, Czarny Ług. p. 1564-1

Zgubiono książeczkę wojskową, kartę meldunkową Nr. 21924, na nazwisko Sęczyk Feliks, karty meldunkowe Nr. 21925 Sęczyk Janina i Nr. 21926 Sęczyk Maria, zam. Myśliszewice Nr. 11. p. 1564-1

Zgubiono kartę meldunkową Nr. 19739 wydaną przez m. Skaryszew, na nazwisko Wasilewski Franciszek, zam. Gaj. p. 1565-1

Zgubiono kartę meldunkową K.IX/5643, wydaną przez Prezydium Gminnej Rady Narodowej Głowice, na nazwisko Kiraga Kazimiera, zam. wieś Stupica. p. 1564-1

Zgubiono książkę wojskową wydaną przez R.K.I. — Iza, kartę meldunkową, na nazwisko Pałka Jan, zam. poczta Maruszów, gm. Lipsko. p. 1562-1

CO GDZIE?

Radom
Teatr im. St. Zeromskiego — „Trzydziestu srebrników” — Fasta
KINA
„Batory” — „Wesoła trójka” — prod. czechkiej
Hel — „Bohaterowie Mandurli”
APEKI
Spół. apteka nr 185 (ul. Kellera-Krausa 3) i 14 (Słowackiego 45)

TELEFONY
Pogotowie Ratunkowe 09
Straż Pożarna 08
Komenda MO 12-57

WYSTAWY
Muzeum — ul. Nowotki 12 — Wystawa malarzy radomskich i Wystawa szkolnictwa zawodowego.

Kielce

Teatr im. St. Zeromskiego — „Tak będzie” — Simonowa

TELEFONY
Pogotowie Ratunkowe 16 88
Straż Pożarna 11 11
Komenda MO 12 13

Druk RSW „PRASA” Marszałkowska 1/8 3-B.16945

Wakacje spędzą na koloniach

Przygotowania do czasów dziecięcych w pełni

Więcej uwagi zwrócić na transport

Jeszcze do niedawna organizatorzy tegorocznych czasów dziecięcych i młodzieżowych z terenu miasta nie wiedzieli, które punkty kolonijne i w jakim okręgu zostaną przydzielone dla zgłaszających się na wyjazd dzieci. Nie znaczy to jednak, aby prace przygotowawcze czekały na te wiadomości i że nie się nie robiło do tej pory. Przygotowania do kolonii i obozów rozpoczęły się jeszcze kilka tygodni temu są już dość poważnie zaawansowane.

Tegoroczne wakacje dziecięce i młodzieżowe urządzane będą na terenie całego województwa kieleckiego. Jak się w praktyce okazało, nie było większych trudności z wybraniem odpowiednich miejsc. Komisja wojewódzka kierowała się przy wyborze wieloma względami, z których najważniejszymi były zdrowotność okolicy i odległość od większych skupisk ludzkich oraz dogodne warunki lokalowe.

Jakby na przekór „poglądom” niektórych rad socjalno — ubezpieczeniowych zakładów oraz rodziców — którzy za odpowiednie miejsce wypoczynkowe uznają nie wiadomo dlaczego, tylko znane od dawna miejscowości — okazało się, że Kielecczyna ma piękne zakątki z powodzeniem mogące konkurować z Rąbką, czy innymi uzdrowiskami. Pię-

kna okolica Czarnieckiej Góry w pow. koneckim, czy oddalone od większych skupisk miejskich Rąbki w pow. włoszczowskim, wybrane na miejsce wypoczynkowe dla dzieci i młodzieży z pewnością podobają się będą młodym czasowiczom.

Na Kielecczynie przygotowanych zostanie dla dzieci i młodzieży radomskiej 16 punktów kolonijnych oraz organizowanych przez zakłady pracy, dziewięć punktów przeznaczonych na kolonie szkolne oraz obozy szkoleniowe i wędrownie. Prawie wszystkie punkty kolonijne prowadzić będą dwa turnusy wypoczynkowe. Pierwszy turnus rozpoczyna się 28 czerwca, a kończy się 25 lipca, drugi trwać będzie od 27 lipca do 23 sierpnia.

Według dotychczas przyjętych zgłoszeń na kolonie i obozy letnie wyjeżdże w tym roku z Radomia ponad 5 tys. dzieci i młodzieży, która postępowaniem i wynikami w nauce w ciągu roku zastąpiła w pełni na wypocznik.

Przygotowania do okresu kolonijnego trwają nie tylko w wydziale oświaty, zakładach pracy i szkołach naszego miasta, ale również wszędzie tam, gdzie urządzone zostaną punkty. Obowiązkiem bowiem miejscowych rad narodowych, wydziałów oświaty i handlu jest przygotowanie punktów na przyjęcie przyjeżdżających dzieci. Oczywiście, znacznej pomocy udzieliła organizatorzy kolonii, np. rady zakładowe, które już wcześniej nawiązują kontakt z zainteresowanymi sprawą kolonii instytucjami.

Czas, dzielący dzieci od wyjazdu na pierwszy turnus jest krótki. Aby uniknąć niedociągnięć, jakie mogą powstać przy prowadzonej w szybkim tempie akcji, od organizatorów należy żądać szczególnej energii. Przygotowanie punktów i ich urządzenie wymaga znacznych wysiłków. Szkoły nie dysponują na razie własnym sprzętem, otrzymują go od woj. wydziału oświaty.

Julian Pietrzyk, koresp.

Młodzież wiejska zwiększy produkcję rolną

W Jędrzejowie odbył się wojewódzki zjazd młodzieży zorganizowany przez ZSCH, pod hasłem: „Przygotowujemy się do Złota Młodych Przdowników”. Jednym z najważniejszych zagadnień poruszonych na zjeździe, był udział młodzieży nieorganizowanej w walce o podniesienie produkcji rolnej i przebudowę wsi.

Ponadto zarządy powiatowe ZSCH wraz z ZMP opracowały plany przygotowań przedzłotowych. Z każdego powiatu wyjeżdże na Złot, oprócz wydelegowanych przedstawicieli, po pięć zespołów świetlicowych, wyeliminowanych uprzednio na konkursach powiatowych.

Pod hasłem przygotowań do Złota, ZSCH i ZMP organizują także wycieczki, na których spotyka się młodzież miast i wsi, dzieląc się doświadczeniami i zaznajamiając się z przebiegiem realizacji zobowiązań.

W czerwcu zespoły redakcyjne gazet gromadzkich wydają specjalne numery informujące o wykonaniu zobowiązań podjętych dla uczczenia Złota Młodych Przdowników.

D.Z. koresp.

Nagrody dla nauczycieli za zbiórka odpadków użytkowych

Współpraca młodzieży szkolnej w akcji zbierania odpadków użytkowych daje coraz lepsze wyniki w zapożyczaniu naszego przemysłu w surowce. Osiągnięte wyniki w dużej mierze należy przypisać kierownictwu szkół i nauczycielstwu, które uświadamia i mobilizuje młodzież.

W uznaniu ich zasług Centrala Odpadków Użytkowych wyznaczyła nagrody dla kierowników względnie nauczycieli przodujących w zbiorze szkół. I nagroda wyniesie 1.500 zł, II — 1.000 zł, III — 500 zł. Nagrody te zostaną przyznane jeszcze w końcu bieżącego roku szkolnego.

Kierownicy szkół względnie nauczyciele prowadzący akcję zbiorczą

Wdzięczna ozdoba mieszkań

Małe „ludki” także cennym towaram eksportowym

Przy stolikach siedzi kilkanaście kobiet, a przed każdą pudełko. W pudełku zaś rezultat 40 godzin nauki. Skończył się kurs, w czasie którego uczono się produkcji „ludków”, małych lalerek w strojach przeważnie regionalnych, wzór opracowany został przez prof. Narzymską z Kielc.

Najlepiej wykonane ludki prof. Narzymska wybiera jako wzory dla Kielc, inne, również te najlepsze, zo-

Najpoważniejszą jest jednak sprawa przewiezienia dzieci i potrzebnych urządzeń do wyznaczonych na kolonie punktów. Umowa Min. Oświaty z Min. Komunikacji zapewnia wprawdzie oddanie do dyspozycji organizatorów, wagonów, a nawet pociągów specjalnych, jednak nie rozwiązuje to całkowicie sprawy. Do wielu bowiem miejscowości, gdzie odbędzie się wakacje dziecięce nie można dostać się bezpośrednio koleją, lecz trzeba dojeżdżać kilka a nawet kilkanaście kilometrów samochodem, lub innymi środkami lokomocji. Poza tym, do niektórych miejscowości

Zetempowcy w Opocznie podsumowują wyniki pracy organizacyjnej

W Opocznie, w sali gimnazjum ogólnokształcącego zorganizowano III powiatową konferencję sprawozdawczo-wyborczą ZMP. Konferencję zajął Stefan Piwowar, który wygłosił też referat polityczno-sprawozdawczy.

Zarząd Powiatowy ZMP dobrze włączywał się ze swych zadań, interesując się pracą kół gminnych. Spośród nich największą aktywność wykazywały kół ZMP w Opocznie, Mariówce, Drzewicy i Przysusze.

Na konferencji dokonano wyboru nowych władz powiatowych ZMP. W skład zarządu weszli: Stefan Piwowar, Stanisław Ramiączek, Antoni Buras, Wanda Badura, Roman Zalega i Marian Raczynski. Wybrano także 10 delegatów na zjazd wojewódzki.

Konferencję zakończyła część artystyczna w wykonaniu dzieci ze szkoły podstawowej nr 1.

H. Brzeziński koresp.

„Czarni chłopcy” z Rybnika — radomskim rówieśnikom

Pracują, uczą się, występują na scenie

Kurtyna powoli rozuwa się. Na scenie młodzi chłopcy — górnicy. Ubrani są w białe koszule i czarne spodnie. Szczerze, uśmiechnięte twarze. Zrywają się oklaski.

W imieniu szkolnictwa zawodowego powitał miłych gości dyr. Kozłowski. Odpowiadając w imieniu zespołu uczniów Zimurzyk powiedział m. in.:

„Jesteśmy szczęśliwi, że możemy wam pokazać nasz dotychczasowy doświadczenia. Nasza szkoła nie tylko kształci nowe kadry górnicze, ale także wychowuje nowych ludzi.

Zawód górnika jest piękny. Państwo Ludowe daje nam wszelkie warunki nauki, wypoczynku. Prawie każdy uczeń otrzymuje stypendium

w wysokości 200 — 250 zł miesięcznie. Nie wątpimy, że nasz występ przyczyni się do zacieśnienia więzów przyjaźni między młodzieżą Radomia a młodzieżą górniczą i zachęci do polsca naszymi śladami.”

120-osobowy chór męski pod dyr. prof. Czempla składający się z uczniów technikum górniczego w Rybniku oczarował publiczność. Jest on najlepszym zespołem śpiewaczym w woj. katowickim. Umiejętnie dobrany repertuar, świetne wykonanie złożyły się na ten udany koncert. Chór wykonał m. in. „Piosenkę o planie 6-letnim”, „Pieśń o Dnieprze”, „Pieśń traktorzystów”, „Daleko, daleko”. Na szczególne wyróżnienie zasługują pieśni górnicze w oryginalnym układzie prof. Czempla, oraz piosenki radzieckie, z których chór wy dobył maksimum uroku i piękna.

Zespół taneczny zaprezentował się z jak najlepszej strony. Bisowny był doskonale wykonany „Kozak”, a „Taniec przodowników pracy” i „Kujawiak” zachwyciły widzów kompozycją i pomyslowym układem Doroty Koterskiej. Poszczególne recytacje wykonywane zbiorowo — bardzo dobre.

Koncert był bardzo udany i pokazał ogromną pracę uczniów — górników na polu kulturalnym.

Sołista chóru technikum górniczego w Sosnowcu Jerzy Mańka obchodził na scenie radomskiej 100 występ.

— Jak on ma przyjemny głos — mówiono szepem w czasie jego śpiewu solowego.

Informujemy więc, że Mańka ucząc się zawodu górnika, jednocześnie uczęszcza do szkoły muzycznej w Bytomiu. Będzie występował, ale — jak oświadczył — nigdy nie rozstanie się z górnictwem.

Radom wywarł na mnie duże wrażenie — opowiada Kempka — syn górnika ze Śląska. Podobna mi się wasza młodzież. Myślę, że po rozmowach z nami dużo chłopców zapisze się do szkół górniczych. Czekamy na nich.

Dyrygent chóru prof. Czempla napisał dwie opery młodzieżowe o tematyce górniczej: „Pieśń górnika”, „Serce górnika”. „Pieśń górnika” wystawiana była w kraju i zagranicą: w Pradze i Morawskiej Ostrawie, ciesząc się ogromnym powodzeniem. Jak nas poinformował, obecnie ma na „warsz-

Mechanika i racjonalizacja na budowie



Na budowach osiedli mieszkaniowych w Kielecczynie coraz częściej stosuje się maszyny i sprzęt racjonalizatorski. Na zdjęciu górnik w portier. Niżej — zastosowanie pomysłu racjonalizatorskiego tzw. warstwy pionu; ułatwia ustawianie rogów i warstw cegły. Obydwa zdjęcia dla DBOR na Obozisku w Radomiu.

Zewsząd i o wszystkim

CZEKAJĄ NA TARGIE

CHOTCZA. Chłopa zamieszkałego w przyczółkowych wsiach pow. chełmskiego od dawna już czekają na targi potrzebne do odbudowania zniszczonych w czasie działań wojennych domostw. Mieszkańcy wsi Chotcza złożyli podania o przydział targu do gminnej rady narodowej, ale do wydziału leśnictwa i rolnictwa przy prez. PRN w Starachowicach. Mimo to jednak targi nie wydają się drzewa, gdyż do tej pory nie udało się rozdzielić do gminnej rady narodowej w Chotczy. Przyznanie targu i sprawne jej rozprzedaż wśród chłopów jest sprawą pilną i nie wolno jej lekceważyć. O targi powinna pamiętać Gmina Rada narodowa w Chotczy. L. D. koresp.

ZGADUJ ZGADUŁA

OPOCZNE. W znana zabawę dla cinną „zgaduj zgadula” bawią się swymi klientami sklepy gminnej spółdzielni w Odrzywole (pow. opoczyński). Brak szyldów nie tylko w wielom trudności zaprowadzenie do branży sklepu, ale też często sprawa, iż przyjeździ bląkają się po wadze szukając np. anonimowej spody ludowej. Zrobienie naprawy informacyjnego tym, że w dawnej miejscowości znajduje się sklep gminnej spółdzielni, nie sprawi na pewno znowelizacji G8-u wiele trudności. Drobna to bowiem rzecz, ale bardzo potrzebna. Mat. Tad. koresp.

SPORT W OSTROWCU

JEST JUŻ SEKCJA PIŁKARSKA MKKF

Ostatnio odbyło się inauguracyjne walne zebranie aktywu piłkarskiego, na którym powołano została sekcja piłkarska przy Miejskim Komitecie Kultury Fizycznej. W skład zarządu sekcji weszli: — przewodniczący W. Zarzycki, wiceprzewodniczący — H. Sitarecki, II wiceprzewodniczący do spraw K.O. — W. Romanowski, sekretarz — Mackiewicz.

Do komisji organizacyjno-sportowej został wybrany M. Dębicki, zaś do komisji spraw sędziowskich — H. Hoyer i M. Radonicki.

Zebrania sekcji odbywać się będą

w piątki — po 1 i 15 każdego miesiąca o godz. 18.

NOWY TERMINARZ DLA JUNIORÓW I TRAMPKARZY

Sekcja piłki nożnej przy MKKF w Ostrowcu ustaliła nowy kalendarz rozgrywek dla drużyn juniorskich i trampkarzy (piłka nożna V i VI klasy).

25 bm. spotkają się Stal Ostrowiec i Gwardia, godz. 15.31 bm Gwardia i Spójnia — godz. 17.17 bm Gwardia i Spójnia, godz. 16.17 bm Spójnia i Stal — godz. 17.17, oraz 25.05.05. Stal i Spójnia — godz. 18.

Powyższy kalendarz odnosi się do rundy rozgrywek. WZ. koresp.